

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

ODKRYWANIE WIARY

Szukajcie, a znajdziecie

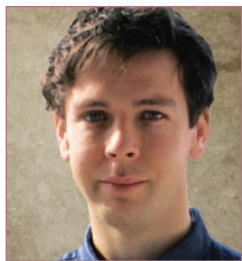
Spotkania z motylami

Na skrzydłach nadziei

Wielkanocne cuda

Dzień trzeci





KILKA SŁÓW OD REDAKCJI CHRZEŚCIJAŃSKA NADZIEJA

Większość ludzi rozumie nadzieję jako pobożne życzenie – *Mam nadzieję, że coś się wydarzy*. Ale nie takie znaczenie ma nadzieja w Biblii. W Biblii, *nadzieja* to “radośnie i silne oczekiwanie.”¹

Być może czekasz, aż coś dobrego się wydarzy, albo tak jak ja czasem, masz nadzieję, że nic złego się nie wydarzy. Jeśli chodzi o mnie, kiedy coś złego się wydarza, tak jak zawsze w życiu każdego z nas, pocieszenie znajduję w następującym stwierdzeniu: “Musisz wierzyć, że Bóg ma kontrolę nad twoim życiem. Przeżywasz ciężkie chwile, ale musisz wierzyć, że Bóg zesłał je na ciebie w jakimś celu i dzięki Niemu wszystko się ułoży.”²

Tego rodzaju filozofia sprawdza się w prozaicznych problemach życiowych, ale może nie wystarczać w przypadku głębszych problemów, takich jak na przykład diagnoza śmiertelnej choroby, czy utrata domu lub pracy. W poważnych problemach potrzebujemy poważnej nadziei, którą możemy otrzymać poprzez Jezusa. Jego zmartwychwstanie, które Chrześcijanie ochochdzą w tym miesiącu, zawiera obietnicę naszego życia wiecznego z Nim. Jak powiedział dawno temu Król Dawid, „Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei.”³

Jezus pozostawił nam wskazówki co do tego jak powinniśmy prowadzić nasze życie: Jak Ojciec Go posłał, tak i On nas posyła.⁴ Wzywa nas, abyśmy byli Jego rękoma, Jego stopami, Jego oczami, Jego ustami; byśmy opatrywali rany serc złamanych, byśmy pocieszali zasmuconych, byśmy karmili głodnych, byśmy podnosili na duchu zrozpaczonych i samotnych, byśmy przywracali wzrok niewidomym poprzez dawać im Jezusa – światła, byśmy dobrą nowinę głosili ubogim, byśmy zapowiadali wyzwolenie uciemżonym.⁵ „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.”⁶

Niech Jezus będzie sednem naszego wielkanocnego świętowania. Dzielimy się ze wszystkimi wspaniałymi nowinami o Jego narodzeniu, śmierci i zmartwychwstaniu, które są źródłem “silnej nadziei” nowego życia dla tych wszystkich, którzy otworzą swoje serce dla Niego.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

1. np. 2 List do Koryntian 1:7
2. Joel Osteen, ur. 1963
3. Dzieje Apostolskie 2:26

4. Patrz Ewangelia wg św. Jana 20:21
5. Patrz Księga Izajasza 61:3
6. Ewangelia wg św. Mateusza 10:8

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated-europe.com

Activated Europe

Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU, United Kingdom
+44 (0) 845 838 1384
Email: activatedEurope@activated.org

Activated Ministries

P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805, USA
Toll-free: 1-877-862-3228
Email: info@actmin.org

REDAKTOR NACZELNY

PROJEKT I GRAFIKA

Samuel Keating

Gentian Suci

© 2016 Activated.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-182-X



Spotkania z motylami

CURTIS PETER VAN GORDER

PRZESZUKUJĄC MATERIAŁY DO KRÓTKIEGO OPOWIADANIA NA TEMAT ANTYKWARIUSZA – kolekcjonera rzadkich okazów motyli, natknąłem się na pewną stronę internetową¹ pełną historii z tymi fascynującymi stworzeniami.

Byłem zdumiony ilością historii poświęconych motylom na tej stronie (było ich setki). Byłem też zaskoczony tym jak wielki wpływ miały małe motyle na nasze (śmiertelników) życie na przestrzeni wieków! Ponad 2000 lat temu, starożytni Grecy wykorzystywali już transformację motyli z poczwarki do osobnika dorosłego jako metaforę dla odrodzenia i nieśmiertelności duszy.

Wspólnym wątkiem opowieści na temat spotkań z motylami zamieszczonych na tej stronie było to w jaki sposób te cudowne stworzenia pocieszały ludzi w szczególnie trudnych okresach życia. Po przeczytaniu tak wielu tych historii, zacząłem się zastanawiać, czy motyle mogą też w magiczny sposób pomóc i mi. Przeżywałem ciężkie chwile w swoim życiu. Tęskniłem za moją najstarszą córką, która zmarła siedem lat wcześniej.

Któregoś wieczora, poprosiłem Boga o to, aby zesłała mi

motyla jako znak tego, że moja córka jest wciąż duchem z nami. Później, zapomniałem o swojej prośbie. Następnego dnia, kiedy pakowaliśmy sprzęt po zakończonym widowisku, obok mnie nieustannie fruwał kolorowy motyl. Później, kiedy opowiadałem o tym przyjacielowi, gdy staliśmy czekając na zmianę świateł sygnalizatora, kolejny motyl przeleciał przed przednią szybą naszego samochodu, jak gdyby chciał powiedzieć, *Wciąż jestem z tobą*.

Ale najbardziej niezwykłego spotkania z motylem doświadczyłem w Dzień Bożego Narodzenia. Kiedy całą rodziną zgromadziliśmy się wokół choinki, aby otworzyć prezenty i cieszyć się swoim towarzystwem, do pokoju wleciał motylek. Usiadł w pobliżu światła. Spędził z nami cały dzień i całą noc. Następnego ranka zniknął, tak jak gdyby zakończył swoją misję. Poczuliśmy otuchę i wdzięczność z powodu wizyty tego małego stworzenia. Czuliśmy, że był to znak przypominający nam o obecności mojej córki w tym wyjątkowym dniu.

Boże Słowo obiecuje, że jeśli będziemy prosić, otrzymamy to o co prosimy.² Jeśli potrzebujesz pocieszenia lub wskazówki w swoim życiu, Bóg może zesłać z pomocą dla ciebie posłanników w różnych postaciach – ze skrzydłami lub bez nich.

1. <http://butterflywebsite.com/discover/stories.cfm>

2. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 7:7

3. <http://elixirmime.com>

CURTIS PETER VAN GORDER JEST SCENARZYSTĄ I AKTOREM MIMICZNYM³ W NIEMCZECH.. ■

WIERZYĆ W WIARĘ

TINA KAPP

DRUGĄ NATURĄ NIEKTÓRYCH LUDZI JEST WIARA I ZAUFANIE BOGU. Z jakiegoś powodu dostrzegają dobro w trudnych ludziach albo w ciężkich sytuacjach. Dla takich ludzi, szklanka zawsze jest w połowie pełna. Tacy ludzie często mówią, „Bóg da,” albo „Nie martw się, wszystko się ułoży.” Po pierwszym spotkaniu takiego człowieka można sobie pomyśleć, że jego/jej życie jest kapitalne – bezproblemowe.

Ale możesz się zdziwić odkrywając, że tego rodzaju ludzie z tak przy-

kładowym charakterem nie nabrali wiary i pozytywnego stosunku do życia dlatego, że ich życie było łatwe. Wielu z nich przyjęło tego rodzaju nastawienie w wyniku zmagania się z trudnymi, ciężkimi, a czasem nawet bolesnymi okolicznościami, postanawiając jednocześnie poczekać na pomoc Boga – mimo, że czasem musieli długo czekać.

Czasem musieli stoczyć walkę ze swoim zdrowiem, albo patrzeć jak ich dziecko walczy z chorobą, a czasem stracili ukochaną osobę. Niezależnie od tego jakiej sytuacji muszą stawić czoła, ludzie pełni wiary wychodzą z opresji silni, odważni i pełni współczucia. Chylę czoła przed takimi

ludźmi. Nadają słowu wiara życia i znaczenia, pokazują, że niezależnie od tego jak jest ciężko, Bóg zawsze przyjdzie nam z pomocą; jedyne co musimy zrobić to trwać w Nim i w wierze, którą otrzymujemy poprzez Jego Słowo, które odpędzi wszelkie wątpliwości i zniechęcenie.

Bóg obiecuje, „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra.”¹ Trochę czasu zajęło mi uświadomienie sobie, że ten werset nie mówi, „Wszystko jest zawsze dobrze” lecz „Wszystko składa się na to co dobre.” Dla mnie, oznacza to, że mimo iż złe rzeczy czasem przydarzają się nam wszystkim, Bóg sprawia, że płynie z nich jakieś dobro. Przyjmując

1. List do Rzymian 8:28

2. Księga Psalmów 86:10-13

3. www.just1thing.com



takie podejście, uświadomiłam sobie też, że nie możemy dziękować Bogu za wszystko co dobre w naszym życiu, a potem winić Go za zło, które nas spotyka. Musimy Mu ufać nawet w trudnych chwilach i wierzyć, że za Jego sprawą to co złe stanie się czymś dobrym.

Biblia jest pełna przykładów tego rodzaju ludzi.

Król Dawid to jeden z moich ulubionych przykładów. Wyobraźcie sobie przez chwilę, że waszym wielkim planem zawodowym jest zostać pasterzem, co sprowadzało się do pilnowania owiec, zwalczania drapieżników i grania na harfie. Nagle, dochodzicie na szczyt: zostajecie namaszczeni na króla; zabijacie olbrzyma na oczach dwóch armii, króla i waszych starszych braci; i zaprzyjaźniasz się z następcą tronu.

Na tym etapie, Dawid z łatwością mógł twierdzić, *Bóg naprawdę jest wspaniały*.

Ale później, uderzyła go rzeczywistość, kiedy niemal stracił królestwo

(kilka razy), kiedy jego własny syn go zdradził i kiedy musiał stawić czoła Bożym karom za swoje złe wybory. Kiedy później wychwalał Boga, doskonale wiedział już co to znaczy ufać Bogu na dobre i na złe.

Król Dawid mówi do Boga, „Bos Ty jest wielki i działasz cuda: tylko Ty jesteś Bogiem. Będę Cię chwalił, Panie, mój Boże, z całego serca mojego i na wieki będę słaawił Twe imię, bo wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie i życie moje wyrwałes z głębin Szeolu.”² W tym psalmie, Dawid desperacko modli się znowu o to, aby Bóg wybawił go od wrogów, ale jest też pewny Bożej ochrony i troski, a więc jego wiara nie jest zachwiana, lecz silniejsza niż kiedykolwiek wcześniej.

Wiara w Biblii jest porównana do złota. Jak złoto, wiara ma wysoką wartość. Wiara, która słabnie w obliczu próby jest jak waluta o niewielkiej lub zerowej wartości, czyli jest bezużyteczna. Jak złoto, wiara jest cenna, rzadka, kosztowna i trwa przez całe życie.

Patrząc na własne życie, wspominam sytuację i zdarzenia, które nie były łatwe, albo takie, których nigdy nie chciałabym jeszcze raz przeżyć. Ale mam świadomość tego, że gdyby nie tego rodzaju ciężkie chwile, starciłabym niektóre wspaniałe rzeczy, które zdobyłam dzięki właśnie takim ciężkim sytuacjom. Tego rodzaju przeżycia wzmocniły moją wiarę i dały mi pewność tego, że niezależnie od tego w jak ciężkiej sytuacji jestem, mogę liczyć na Jezusa, który czeka na końcu trudnych chwil, aby dać mi siłę na dalszą drogę i stawianie czoła kolejnym trudnościom.

TINA KAPP JEST TANCERKĄ, PREZENTERKĄ, I PISARKĄ-FREELANCERKĄ. MIESZKA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE. PROWADZI FIRMĘ ROZRYWKOWĄ, KTÓRA POMAGA ZBIERAĆ FUNDUSZE NA PROJEKTY DOBROCZYNNE I MISYJNE. TEN TEKST JEST ADAPTACJĄ PODKASTU Z CHRZEŚCIJAŃSKIEJ STRONY INTERNETOWEJ DLA MŁODYCH LUDZI JUST1THING.³ ■

NADZIEJA I DRZEWO ŻYCIA

ELSA SICHROVSKY

JEST WYSOKI, OPALONY I CHUDY – starszy od większości innych sprzedawców na bazarze warzywnym. Zawsze wita swoich klientów z promiennym uśmiechem na twarzy.

Pewnego gorącego, lipcowego poranka, kiedy podeszłam do jego stoiska, zdziwiłam się widząc, że ma szynę ortopedyczną wokół szyi. Mimo, że nie narzekał, w jego oczach widac było ból. Wyjaśnił, że miał samochodowy wypadek, a teraz dochodzi do siebie po operacji.

W Tajwanie panowało wtedy lato, poziom wilgotności i temperatury wzrósł do niekomfortowych wartości. Wzdrygnęłam się na samą myśl jak musiał się czuć nosząc plastikową szynę przy tak upalnej pogodzie. Zauważył moją troskę i uśmiechnął się. „Będzie dobrze. Wszystkie rany się goją, a narzekanie na to jak jest

ciężko nic nie pomoże.” Zapłaciłam za swoje zakupy i obiecałam pomodlić się za niego.

Kiedy spotkałam go ponownie dwa tygodnie później, dalej nosił szynę i wciąż się uśmiechał.

„Czy bardzo boli?” zapytałam. „Ta szyna musi być strasznie uciążliwa!”

„Boli i jest duszno,” przyznał, „ale energii dodaje mi myślenie o wspaniałym dniu, kiedy w końcu się jej pozbędę i znów będę mógł swobodnie się poruszać. Nadzieja naprawdę pomaga!

Czas płynął, a ten „wspaniały dzień” nie nadchodził. Nie wyzdrowiał tak szybko jak zakładano. W szynie musiał chodzić przez ponad miesiąc. Mimo to, mój przyjaciel kurczowo trzymał się nadziei i nie rozpaczał, nawet wtedy gdy z trudem utrzymywał swój interes podczas leczenia.

W końcu nadszedł ten dzień, kiedy wyzwolił się z „uścisku” szyny. Na jego szyi pozostała widoczna, duża, czerwona blizna, ale on się tym nie przejmował, ciesząc się swoją „wolnością”. Jego

radość przypominała mi o następującym wersecie: „Przewlekłe czekanie jest raną dla duszy, zniszczone pragnienie jest drzewem życia.”¹

Mój przyjaciel jest świadectwem tego co Paweł nazywa „wytrwałą nadzieją”.² Jego nadzieja nie była niejasnym pragnieniem czy urojonym idealizmem. Był to wybór wiary w to, że żaden ból nie trwa wiecznie, że wszystkie rany się goją. Nie ważne było to jak długi czy też trudny będzie to process; to co było ważne to utrzymanie pogody ducha i trzymanie się obietnicy lepszej przyszłości. Kiedy pokonuję burze życia, jego przykład inspiruje mnie do tego, abym się nie poddawała, kiedy przyszłość jawi się w czarnych barwach. Będę trzymać się Tego, w którym pokładam nadzieję – „bezpieczną i silną kotwicę duszy”.³

ELSA SICHROVSKY JEST PISARKĄ-FREELANCERKĄ. WRAZ Z RODZINĄ MIESZKA NA TAJWANIE. ■

1. Księga Przysłów 13:12

2. 1 List do Tesaloniczan 1:3

3. List do Hebrajczyków 6:19

Drogi Billy

IRIS RICHARD

BILL I JA JESTEŚMY STARYMI PRZYJACIÓŁMI. Kiedy ostatnio spotkaliśmy się przy kawie, opowiedział mi o swoich poroblemach. Jego żona zapadła na przewlekłą chorobę, która przykłuła ją do łóżka. Bill nie radzi sobie z opieką nad nią. Jednocześnie, przytłaczają go obowiązki w pracy oraz lęk związany z jej utratą. Cała ta sytuacja stała się źródłem kryzysu wiary. Sama, całkiem niedawno, zmagalam się z podobnymi emocjami. Pomodliliśmy się wspólnie, ale później poczułam, że chciałam się z nim czymś jeszcze podzielić. Stąd też ten list, który napisałam.

Drogi Billy,

Spotkanie z tobą było przyjemnością. Przykro mi z powodu problemów i trudów, które teraz przeżywasz.

Niedawno, sama doświadczyłam trudnego okresu w swoim życiu. Być może to co pomogło mi przetrwać, pomoże i tobie.

Kiedy straciłam Boga z oczu, uświadomiłam sobie, że muszę się wyciszyć – tak jak o poranku, kiedy w ciszy słychać tylko ptaki, albo tak jak w nocy, kiedy cichnie zgiełk dnia – muszę uspokoić swój umysł, aby móc znowu wyraźnie usłyszeć Boga.

Rozmowa z zaufanym przyjacielem o moich smutkach pomogła mi przetworzyć trudne sytuacje. Nauczyłam się nie bać łez.

Lektura różnych metriałów duchowych też bardzo pomogła. Nieustawałam w poszukiwaniu nadziei, która w końcu się pojawiła.

Nawet najmniejsze powody wdzięczności odpędzały dręczące głosy sceptycyzmu i nieszczęścia, pomagając mi jednocześnie odzyskać wiarę.

Od tamtego czasu, poczyniałam pewne zobowiązania:

Ilekoć jestem zbyt zmęczona, aby się pomodlić, modłę się mimo wszystko – wierząc, że Bóg usłyszy moje wołanie.¹

Kiedy jestem zbyt zmęczona, aby poczytać Biblię, czytam ją mimo wszystko – Boże Słowo jest żywe i potężne.²

Kiedy tracę cierpliwość szukając swojego wewnętrznego spokoju, szukam go mimo wszystko – przypominając sobie o tym, że Bóg leczy złamanych na duchu.³

Kiedy jestem przybita i smutna, spoglądam w górę mimo wszystko – wierząc, że mgła się podnie- sie, bo Bóg wynagradza tych, którzy Go szukają.⁴

Na koniec, drogi Billy, życzę ci wszystkiego najlepszego i obiecuję pamiętać w swojej modlitwie o twojej sytuacji.

Twoja przyjaciółka,
Iris

IRIS RICHARD JEST DORADCĄ. MIESZKA W KENII, GDZIE OD 1995 ROKU DZIAŁA JAKO WOLONTARIUSZKA, PRACUJE TEŻ NA RZECZ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI. ■

1. Patrz Księga Hioba 22:27

2. Patrz List do Hebrajczyków 4:12

3. Patrz Księga Psalmów 147:3

4. Patrz List do Hebrajczyków 11:6

NAJLEPSZY OBRAZ NA ŚWIECIE

MARIE BOISJOLY

NIEDAWNO, OGLĄDAŁAM FASCYNUJĄCY DOKUMENT NA TEMAT SŁYNNEGO FRESKU *ZMARTWYCHWSTANIE* autorstwa Piero della Francesca, który został namalowany około 1463 r. w Toskanii we Włoszech. W środku kompozycji znajduje się Jezus ukazany w chwili Swojego zmartwychwstania. Jezus widoczny jest nad czterema żołnierzami śpiącymi przy Jego grobie, co obrazuje różnicę pomiędzy sferą ludzką i boską. Symbolizm widoczny jest też w tle. Po jednej stronie Jezusa, widzimy stare, martwe, bezlistne drzewa; po drugiej stronie, drzewa są młode i kwitnące, co przypomina nam o tym, że zmartwychwstanie Chrystusa to potwierdzenie życia wiecznego dla tych wszystkich, którzy pokładają w Nim nadzieję – „Ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.”¹ Aldous Huxley opisał to dzieło jako „najlepszy obraz na świecie”, ale to co przyciągnęło moją uwagę to historia tego obrazu w czasie II Wojny Światowej.

Pod koniec II Wojny Światowej, Alianci walczyli, aby wyzwolić Toskanię spod okupacji Niemców. Pewien oddział brytyjski dotarł na wzgórze wznoszące się nad miastem Sansepolcro, gdzie znajdował się budynek mieszczący fresk *Zmartwychwstanie*. Zgodnie z rozkazem, brytyjczycy mieli ostrzelać miasto.

Ale brytyjski oficer artylerii, Tony Clarke, pamiętając esesję autorstwa pisarza satyrycznego Huxley’a z 1925 opisujący obraz, stanął w obliczu dylematu. Ostatecznie, mając świadomość tego, że obraz znajdował się w mieście, które zgodnie z rozkazem miało zostać ostrzelane, miłośnik sztuki Clarke zignorował rozkaz, który otrzymał, ryzykując sądem wojskowym.

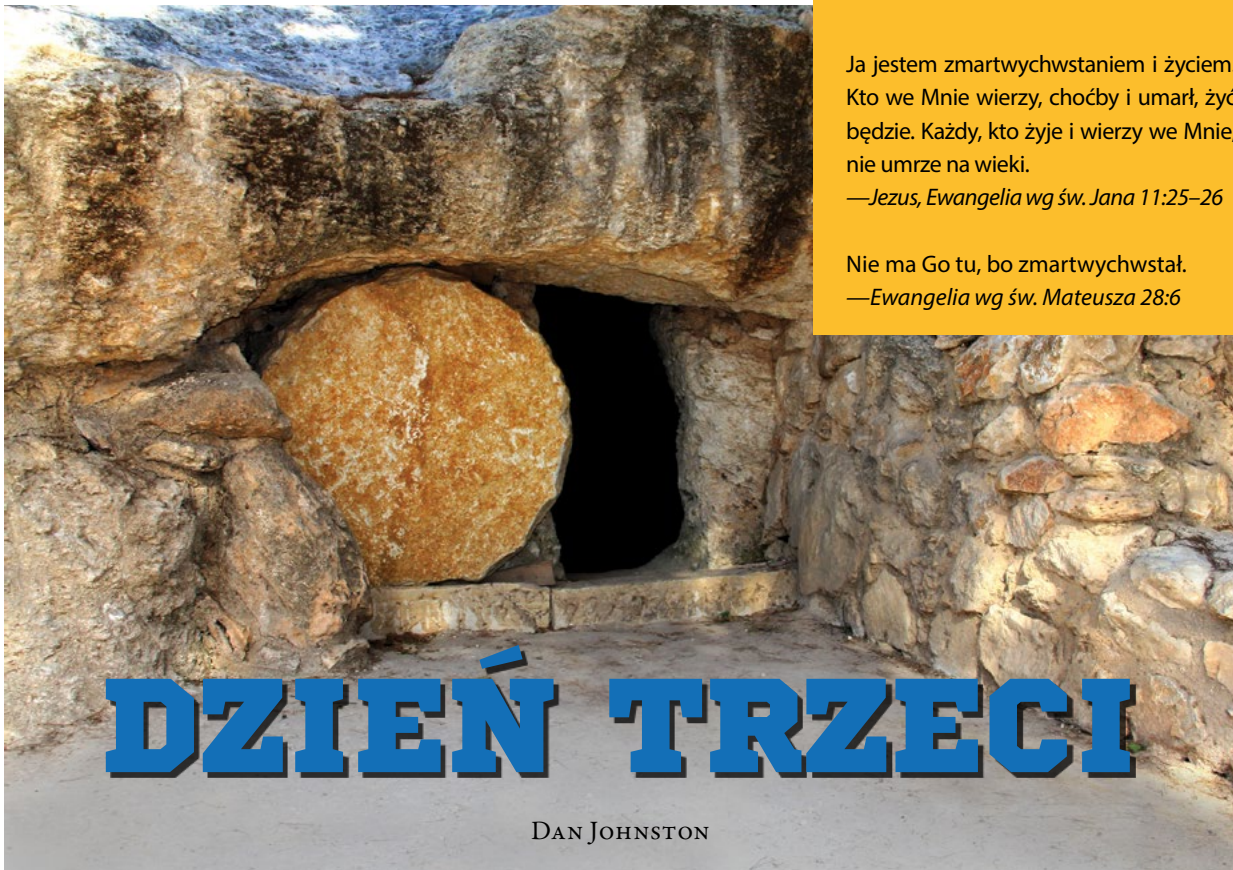


Jak się okazało następnego dnia, niemieccy okupanci opuścili już wcześniej Sansepolcro, dzięki czemu brytyjczycy żołnierze mogli pokojowo wkroczyć do miasta. Zarówno miasto jak i obraz przetrwały bez szwanku, dzięki postawie i determinacji brytyjskiego oficera – miłośnika sztuki. Później, w podzięce za uratowanie miasta, mieszkańcy Sansepolcro nazwali jedną z ulic na cześć Tony’ego Clarke’a.

Nie wiem, czy Clarke, albo Huxley byli wierzący. Nie mniej jednak, ich słowa i czyny pozwoliły na zachowanie obrazu zmartwychwstania Jezusa jako świadectwa dla przyszłych pokoleń. Dla mnie, jest to żywe przypomnienie boskiej interwencji w najbardziej nieprawdopodobną sytuację. Zaledwie kilka słów zapamiętanych w odpowiednim czasie może zostać wykorzystanych przez Boga do odpowiedzi na modlitwy Jego dzieci potrzebujących ochrony.

MARIE BOISJOLY JEST TERAPEUTKĄ ŚMIECHEM I DYREKTORKĄ „COLOREANDO EL MUNDO” (KOLOROWANIE ŚWIATA), INTERAKTYWNEGO PROGRAMU Z UDZIAŁEM KLAUNÓW I LALEK W MEKSYKU. ■

1. Ewangelia wg św. Jana 14:19



Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

—Jezus, *Ewangelia wg św. Jana 11:25–26*

Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał.

—*Ewangelia wg św. Mateusza 28:6*

DZIEŃ TRZECI

DAN JOHNSTON

BYŁ PUSTY, MÓWILI. Drzwi były otwarte, a grób był pusty. To wystarczyło dla dwóch pędzących teraz przez śpiące miasto.

Pędzili długą, ciemną drogą. Pierwsze promienie słońca zaczynały dopiero rozświetlać niebo.

Pochowali Go zaledwie trzy dni temu. *Co więcej chcieli zrobić Jego ciała? Czyż nie pobili go wystarczająco mocno, kiedy jeszcze żył?*

Piotr wciąż miał przed oczami widok żołnierzy biczących Jego ciało ponad ludzką wytrzymałość. A On im na to pozwolił.

Jezus mógł ich powstrzymać. Dlaczego tego nie zrobił? Mówił, że

może wezwać legion aniołów, którzy Go ochronią. Dlaczego tego nie zrobił?

Nagle, Piotra uderzyła pewna myśl – słowa z Księgi Izajasza: „Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie.”¹

Zrobił to dla nas.

Wejście do grobu wyłoniło się przed nim. Jan już tam był, wpatrując się w grobowiec.

Piotr zbliżając się do grobu zwołnił. Słońce wyglądało zza pagórka znajdując się za nimi. Wstał nowy dzień.

Piotr wszedł do środka, a Jan tuż za nim. Grób był pusty. Płócienna tkanina, którą okryto ciało leżała na ziemi, a materiał, którym okryto twarz Pana leżała niedaleko starannie złożona.

Ciała nie było. Zostało zabrane.

„Kto, co...?” Jan nie wiedział co powiedzieć. W końcu przemówił. „Gdzie Go zabrano?”

Odpowiedzi na to pytanie nie było, była tylko cisza. Atmosfera była pełna napięcia. Coś pominęli. Coś ważnego.

Stali tam czekając przez kilka minut. I nagle uświadomili sobie, że Jezus mówił o tym. Nie rozumieli wtedy, ale teraz miało to sens.

„Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.”²

WSZYSTKIE CZTERY EWANGELIE OPOWIADAJĄ HISTORIĘ ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA. TEN TEKST JEST ADAPTACJĄ TYCH RELACJI. ■

1. Księga Izajasza 53:5

2. Ewangelia wg św. Łukasza 18:32-33

WIELKANOCNE CUDA

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

O TEJ PORZE ROKU, świętujemy sedno naszej chrześcijańskiej wiary – zmartwychwstanie Jezusa. Jest to kluczowy element ewangelii, który potwierdza słusność wszystkiego tego czego nauczał Jezus. Zmartwychwstanie mówi nam, że Jezus jest Synem Boga; że jako wierzący mamy zbawienie i przebaczenie, jesteśmy dziećmi Boga i będziemy z Nim na wieki w niebie.

Apostoł Paweł powiedział, że gdyby Jezus nie zmartwychwstał, przesłanie Chrześcijaństwa nie miało by podstawy, a wiara, tych którzy wierzą byłaby bezwartościowa.¹ Ale jak powiedział anioł kobiecie, która przyszła do grobu Jezusa, On zmartwychwstał, tak jak to

przepowiedział. Ten fakt nadaje wagę naszemu systemowi przekonań i naszej wierze. Jezus żyje! A ponieważ On żyje, żyjemy i my.

POCZUCIE ODNOWIONEGO PODZIWIU

Jezus wstał z grobu, pokonując śmierć, tym samym wyzwolił nas z przywiązania tylko do tego życia. Mimo że obecnie żyjemy w zepsutym świecie, czeka na nas świat doskonały. Obecnie doświadczamy cierpienia i rozczarowania, ale wszystkie nasze lzy i obawy znikną na zawsze w życiu, które nastąpi po życiu na ziemi.²

Czasem zmagamy się teraz z dezorientacją, smutkiem, strachem i niepewnością, ale kiedy dołączymy do Niego i będziemy w Jego obecności, doświadczymy nieopisanego radości.

Jest to możliwe, ponieważ Bóg, któ-

ry tak bardzo nas kocha i chce, abyśmy nawiązali z Nim bliską relację, przygotował plan za sprawą którego mogliśmy stać się Jego dziećmi. Plan ten wiązał się z przyjściem Boga na świat poprzez cudowne narodziny, Jego życiem wśród nas i Jego śmiercią za nas na krzyżu – a następnie z Jego zmartwychwstaniem. Poprzez wykonanie Jego planu, możemy wejść w relację z Nim, dla której zostaliśmy stworzeni – teraz i na zawsze.

To fantastyczne, że Bóg umożliwił nam cieszyć się Jego obecnością w naszym życiu teraz i na zawsze. Powinniśmy wyrażać naszą nieustającą wdzięczność, chwałę, uwielbienie, ponieważ otrzymaliśmy największy z możliwych darów.

WZMOCNIONA WIARA W ŻYCIE

Rozmyślając nad i uswiadamiąjąc sobie, jaki znaczenie miało zmartwychwstanie i jak zmieniło nasze ży-

1. Patrz 1 List do Koryntian 15:12-20

2. Patrz Apokalipsa św. Jana 21:4

3. Ewangelia wg św. Marka 16:15

4. Ewangelia wg św. Jana 3:16

Wydarzył się cudowny paradoks, bo śmierć jaką Mu wymierzili chcąc okryć Go hańbą stała się wspaniałym pomnikiem dla porażki śmierci.—*Anastazy Wielki (296–373)*

cie na zawsze, możemy wzmocnić wiarę w każdym obszarze naszego życia. Jezus nie tylko zmartwychwstał, lecz także pomaga nam wznieść się ponad ślepe uliczki, balasty i ciężary naszego życia.

Czasem godzimy się z sytuacjami i okolicznościami, ponieważ czujemy, że nie ma nadziei na zmianę; sytuacja jest taka jaka jest, a my musimy ją po prostu przetrzymać. Ale, Bóg potrafi zmieniać okoliczności, potrafi tchnąć nowe życie w serce, związek, lub sytuację, która wydaje się lub jest „martwa”. Sytuacja może nam wydawać się beznadziejna, ale nie ma sytuacji, które byłyby poza kontrolą Jezusa; Jego moc jest nieskończona. Kiedy Jezus był na ziemi, nieustannie czynił rzeczy, które nam wydają się być niemożliwe do spełnienia. Rozmnożył chleb i ryby, chodził po wodzie, uzdrawiał

spralizowanych, przywracał wzrok niewidomym. Nawet wskrzeszał zmarłych.

ODNOWIONE ZOBOWIĄZANIE DO SZERZENIA EWANGELII

Jezus przychodząc na ziemię, umierając na krzyżu za nas, a następnie zmartwychwstając na zawsze zmienił bieg historii. Dzięki temu co zrobił, każdy z nas ma możliwość zaakceptowania Jezusa i stania się częścią Bożej rodziny.

Jezus mówiąc swoim uczniom „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu,”³ chciał, aby każdy człowiek miał możliwość zostania częścią Jego rodziny, ocalenia od grzechów i doświadczenia Jego przebaczenia i pojednania. Każdy człowiek, który otrzymał już ten cudowny dar, który wie jak wy-

gląda życie w Bożej rodzinie, który wie co to znaczy uzyskać przebaczenia za grzechy, który wie co to znaczy mieć w sobie Ducha Bożego, chce dzielić się tym wszystkim z innymi.

My, którzy wierzymy w zmartwychwstanie, zostaliśmy ocaleni przez zmartwychwstanie i doświadczymy zmartwychwstania, powinniśmy głosić nowinę na temat zmartwychwstałego Chrystusa tym, którzy nie słyszeli jeszcze, że „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.”⁴

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA,
MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■



LUDZIE WIELKANOCY

NIE PODDAWAJCIE SIĘ ROZPACZY. Jesteśmy ludźmi Wielkanocy, a naszą pieśnią jest alleluja
.—*Papież Jan Paweł II (1920–2005)*



Zupełnie niewinny człowiek ofiarował siebie za innych, także za swych nieprzyjaciół, i stał się okupem świata. Był to czyn doskonały.

—*Mahatma Gandhi (1869–1948)*



Nadzieja chrześcijańska to wiara patrząca w przyszłość na wypełnienie obietnic Boga. Nadzieja chrześcijańska to pewność zagwarantowana przez samego Boga. Nadzieja chrześcijańska to wyraz świadomości tego, że każdego dnia, w każdej chwili, wierzący może szczerze powiedzieć, w oparciu o obietnice samego Boga, że to co najlepsze dopiero nadejdzie.

—*Jim Packer, adaptacja (ur. 1926)*

1. 2 List do Koryntian 4:13-14

To co dzieje się kiedy umiera Chrześcijanin to nie kwestia spekulacji, lecz pewności opartej na prawdzie. W historii wydarzyło się coś niezwykłego, za sprawą czego kwestia życia po śmierci przestała być sferą przypuszczeń i stała się potwierdzonym faktem. Paweł otwarcie i jasno przedstawia przyczynę swojego przekonania: „Mówimy, przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.”¹ Zmartwychwstanie Jezusa to precedens dla zmartwychwstania tych wszystkich, którzy są w Chrystusie. Innymi słowy, nasze przyszłe zmartwychwstanie oparte jest na historyczności zmartwychwstania Chrystusa. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa to nie jest kwestia marginesowa, lecz centralna i kluczowa dla wiary chrześcijańskiej. ... To, że Jezus jest żywy i mieszka w nas zmienia naszą per-

spektywę nie tylko na przyszłe życie, lecz także na życie teraźniejsze, bo dopóki nie będziemy gotowi na śmierć, nie dowiemy się jak żyć swobodnie. W wierze chrześcijańskiej nie chodzi o eskapizm, lecz o życie tu i teraz, przeżywane w miłości, siłę, mądrości i obecności Jezusa w nas. Ten, który wstał z martwych obiecuje zabrać nas ze Sobą do naszego wiecznego domu.

—*Charles Price*



Żaden tabloid nigdy nie opublikuje wstrząsających wiadomości, o tym że zmumifikowane ciało Jezusa z Nazaretu odkryto w starym Jeruzalem. Chrześcijanie nie czczą zabalsamowanego ciała zamkniętego w szklanej gablocie. Dzięki Bogu, mamy pusty grób. Pusty grób świadczy o tym, że dla nas życie nie kończy się wtedy, kiedy przychodzi śmierć. Śmierć to nie ściana, lecz drzwi.

—*Peter Marshall (1902–1949)* ■



WIĘCEJ NIŻ POBOŻNE ŻYCZENIE

SUKANYA KUMAR-SINHA

MIAŁAM OSIEM LAT, KIEDY STRACIŁAM DZIADKA, KTÓRY ODSZEDŁ W WIEKU 65 LAT. Moja rodzina jest bardzo żyta i śmierć dziadka była dla nas wszystkich potężnym ciosem.

Pamiętam jak pocałowałam Nanu w zimny policzek na pożegnanie. Ale wewnętrzny głos mówił mi, że nie było to ostateczne pożegnanie. Miałam gorącą nadzieję na to, że któregoś dnia spotkam go ponownie. Za każdym razem, gdy odwiedzaliśmy grób, płakałam nie mogąc go zobaczyć, dotknąć, porozmawiać z nim; ale w głębi zawsze czułam, że znowu go zobaczę. W oczekiwaniu na to ponowne spotkanie, często myślałam sobie: *Kiedy znowu zobaczę Nanu, zapytam go o chwilę, kiedy ścigała go grupa uzbrojonych rabusiów, albo Kiedy znowu zobaczę Nanu, zganię go za to, że nie poddał się na czas operacji nerek.* Dorastając, przyzwyczaiłam się do jego nieobecności.

Po śmierci Nanu, sercem naszej rodziny była moja babcia, Nanna, której też już teraz nie ma. Kiedy niedawno zmarła i zebrałiśmy się, aby uporządkować jej dom, przesunęłam rękę po narzucie na jej łóżku i nie mogłam przestać szlochać. W kościele, patrzyłam na miejsce, na którym

babcia zawsze siadała, pytając Jezusa, *Dlaczego?*

Wraz z upływem tygodni, ból nieco osłabł, ale nie zniknął. Aż któregoś dnia zaczęłam myśleć, *Kiedy znowu zobaczę Nannę, powiem jej jak bardzo za nią tęskniliśmy. Przytulę ją, czego nie mogłam zrobić w szpitalu ...*

I wtedy uświadomiłam sobie, że obietnica życia wiecznego to kwestia nie tylko dziecinnego pobożnego myślenia; to kwestia, które może być źródłem pocieszenia przez całe życie. Jako Chrześcijanie, żyjemy dozągoną nadzieją, że śmierć to nie koniec. Bóg zesłał Swojego Syna, Jezusa, na ziemię, abyśmy mogli cieszyć się życiem wiecznym razem z Nim. Potrzebujemy jedynie dziecinnej wiary, aby uwierzyć w obietnicę Boga.

Nie wiem w jaki sposób relacje, którymi cieszymy się tu na ziemi, będą kontynuowane w niebie, ale wiem, że życie wieczne z Bogiem czeka na nas. Śmierć to drzwi, przez które przechodzimy, aby osiągnąć życie wieczne.

SUKANYA KUMAR-SINHA JEST CZYTELNICZKĄ ACTIVATED. MIESZKA W INDIACH W GURGAON I PRACUJE JAKO ZASTĘPCA DYREKTORA GENERALNEGO W MISJI DYPLOMATYCZNEJ W NEW DELHI. ■

Odkrywanie WIARY

ROSANE PEREIRA

DORASTAŁAM W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RODZINIE, ale w wieku 13 lat zostałam ateistką. Mając 18 lat, wyruszyłam z plecakiem z Rio, mojego miasta rodzinnego, aby zobaczyć świat. Odwiedziłam Wyspy Brytyjskie, a po przekroczeniu kanału la Manche autobusem udałam się do Indii przez Turcję, Iran, Afganistan i Pakistan. Zauważyłam, że osoby posługujące się językiem arabskim używają tego samego wyrażenia, *As-salamu alay-kum* – niech pokój Boży będzie z tobą – jako formy powitania i pożegnania. Któregoś razu, w małym miasteczku w Afganistanie, usłyszałam chłopca śpiewającego piękną piosenkę w zakładzie krawieckim swojego ojca. Kiedy zapytałam go co śpiewa, odpowiedział, „Koran, rzecz jasna.” Kiedy przybyłam do Goa, przebywałam z grupą młodych Francuzów, którzy godzinami siedzieli w swoim szałasie w ciszy kontemplując przy zapalanej świecy stojącej na stole.

1. Patrz Ewangelię wg św. Mateusza 17:20

Pomyślałam wtedy, *Bóg musi istnieć. Gdzie się nie udam, ludzie wszędzie Go szukają.* Niedługo po tym, znowu odnalazłam swoje chrześcijańskie korzenie i zostałam misjonarką. Wtedy też zaczęłam sobie uświadamiać czym tak naprawdę jest wiara.

W moim przekonaniu, kiedy zdajemy kolejne testy życiowe jeden po drugim, uświadamiamy sobie, że wiara popycha nas do przodu. Pomaga nam wytrwać kiedy problemy i rozczarowania kuszą nas do poddania się. Wiara jest niczym cichy głos, który w zgiełku trudności szepcze nam, że wszystko będzie dobrze. Wiara umacnia się poprzez wyzwania, którym codziennie stawiamy czoła.

Jeśli myślisz, że masz małą wiarę, pamiętaj co powiedział Jezus. Nawet jeśli twoja wiara jest tak mała jak ziarnko gorczycy, może przesunąć górę.¹

ROSANE PEREIRA JEST NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO I PISARKĄ. MIESZKA W RIO DE JANEIRO, W BRAZYLII. NALEŻY DO TFI. ■

Zmartwychwstanie Jezusa uzupełnia inaugurację królestwa Bożego. ... Jest to decydujące wydarzenie pokazujące, że królestwo Boże naprawdę rozpoczęło się na ziemi. ...Przesłaniem Wielkanocy jest to, że nowy świat Boga został ujawniony w Jezusie i że jesteśmy zaproszeni do uczestniczenia w nim.

—N. T. Wright (ur. 1948)

Jezu, wierzę, że jesteś Synem Boga, że umarłeś za mnie na krzyżu i zmartwychwstałeś. Proszę wybaczyć mi, abym mógł żyć z Tobą w dobrej relacji na wieki.



Chwile wyciszenia

ABI MAY

BĄDŹMY Z BOGIEM

WIELKANOC PRZYPOMINA NAM, ŻE “ZBAWIENIE” – wspaniały Boży dar pokoju z Nim w tym życiu i w życiu przyszłym – nie osiągamy poprzez to co robimy. Zbawienie to coś co dla nas już zrobiono. Jezus umarł za nasze grzechy na krzyżu; zmartwychwstał trzeciego dnia. On to uczynił, nie my.

„Dziś ze Mną będziesz w raju,” powiedział do umierającego złoczyńcy wiszącego na sąsiednim krzyżu.¹ Złoczyńca ten nie mógł nic zrobić w związku ze swoją sytuacją, przeszłością, czy przyszłością, bo został skazany za swoje przestępstwa. Ale mógł coś pomyśleć, albo powiedzieć. „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.”² Potrzeba było tylko wyrażenia wiary.

Jest to lekcja dla nas. Jakże łatwo

dla Boga działać w słusznych sprawach, dla dobra innych. Możemy całe dni wypełnić dobrymi czynkami, życzliwymi słowami i wielkodusznymi czynami. Ale to nie wystarczy do pojednania się z Bogiem, bo tak jak mamy swoje dobre chwile, mamy też i złe – chwile, kiedy nasze czyny nie są roztropne i wyważone, kiedy nasze słowa nie są życzliwe, kiedy egoistycznie myślimy o swoich potrzebach a nie potrzebach innych. Denerwujemy się, nie wybaczymy, narzekamy.

Nikt z nas nie staje na wysokości zadania. Gdyby pojednanie z Bogiem zależało od naszych czynów, nikt by go nie osiągnął. Dlatego też, nie przez wzgląd na nasze dobre uczynki czy też wysiłki uzyskamy miejsce przy Jezu boku.³

Najwspanialsze jest to, że nikt z nas nie musi stawać na wysokości zadania. Syn Boga żył pod postacią człowieka, żył pośród nas, słuchając,

obserwując, dotykając i uzdrawiając. Jego miłość do nas była tak wielka, że mimo iż wiedział co Go czeka, pozwolił się pojmać, pobić i przybić do krzyża. I nawet na krzyżu królowała Jego miłość; wybaczył tym, którzy Go ukrzyżowali, zatroszczył się o opiekę dla swojej płaczącej matki i dodał odwagi złoczyńcy Swoją obietnicą: „Dziś ze Mną będziesz w raju.” On to uczynił, nie my.

Niezależnie od naszych obaw i trosk, niezależnie od naszych żalów i win, niezależnie od naszego poczucia niedoskonałości, kiedy modlimy się, “Wspomnij na mnie Panie,” On pamięta. Odłóżmy na bok wszelkie nasze troski i bądźmy dziś z Nim.

ABI MAY JEST PISARKĄ –
FREELANCERKĄ, WYCHOWAWCĄ I
DZIAŁACZKĄ PROZDROWOTNĄ W
WIELKIEJ BRYTANII. OTO ADRES
JEJ STRONY INTERNETOWEJ:
WWW.ABI.MAYIHELP.CO.UK ■

1. Ewangelia wg św. Łukasza 23:43

2. Ewangelia wg św. Łukasza 23:42

3. Patrz List do Tytusa 3:5



POZDROWIENIA OD JEZUSA

ROZUMIEM

Rozumiem głębię rozpacz, zniechęcenia i desperacji. Rozumiem opuszczenie, bo musiałem opóścić Swojego Ojca, aby zejść na ziemię, a potem musiałem opóścić tych, których kochałem na ziemi, aby wrócić do Swojego Ojca.

Rozumiem ból, bo krzyczałem z bólu, kiedy Moje dłonie i stopy przeszywały gwoździe. Rozumiem poczucie opuszczenia przez tych, którzy Mnie kochali, nawet własnego Ojca, bo sam wołałem, „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”¹

Rozumiem starch – starch przed tym co nastąpi przez wzgląd na ból i smutek jaki to co się stanie niesie ze sobą. Rozumiem uczucie porzucenia, bo ci, którzy Mnie kochali opóścili Mnie, kiedy prowadzono mnie do aresztu. Rozumiem ból z powodu zdrady ze strony kogoś kogo się kocha, bo jeden z Moich przyjaciół zdardził Mnie pocałunkiem.

Mimo że ci, których kochałem odwrócili się ode Mnie, kiedy byłem w potrzebie, mimo że gwoździe przebijały Moje dłonie i stopy, mimo że zostałem pobity i mimo że miałem poczucie, że Ojciec Mój mnie opóścił – wszystko to doprowadziło do wspaniałego zwycięstwa, odnowy i zbawienia!

To co z pozoru wyglądało na porażkę – byłem pobity, ukoronowany koroną cierniową i ukrzyżowany – zmieniło bieg historii i całej wieczności!

Kiedy życie wydaje się być ponure, trzymam cię w Moich ramionach, tak jak Mój Ojciec trzymał Mnie w Swoich ramionach. Ufaj Mi w bólu, ufaj Mi w potrzebie, bo za sprawą Mojej ofiary dla ciebie, ty też dostąpisz wspaniałego zmartwychwstania.

1. Ewangelia wg św. Mateusza 27:46